

PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

nr 15 13.04.2025
cena 12 zł (w tym 8% VAT)
www.przewodnik-katolicki.pl

Ojcze, w Twoje ręce
powierzam ducha mego
Łk 23, 46

NR IND. 371521
KOD CN: 4902 90 00



**GDY
W PRZEPAŚĆ
MĘKI TWJEJ
WCHODZĘ**

**PRZEMOC
WOBEC KSIĘŻY**
*Półowa doświadcza
wyzwisk i grózb*

**CHROBRY
ZNACZY MĘŻNY**
*Tysiąc lat
od pierwszej koronacji*

**SZTUKA
CZY ZGORSZENIE**
*Zastąpione mozaiki
Marko Rupnika SJ*



WYJĄTKOWE PREZENTY

na Pierwszą Komunię Świętą



59,90 zł **50,90 zł**

59,90 zł **50,90 zł**

54,90 zł **46,70 zł**

69,90 zł **59,40 zł**



69,90 zł **59,40 zł**

59,90 zł **50,90 zł**

49,90 zł **42,40 zł**

29,90 zł **25,40 zł**



Święty Wojciech
księgarnia internetowa

ZAMÓWIENIA www.swietywojciech.pl
tel. 61 659 37 55 | sklep@swietywojciech.pl

Spis treści

6 Wiadomości

Liturgia i Słowo

8 Jezus Nazarejczyk, król żydowski
MICHAŁ PALUCH OP

10 Ecce Homo
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

12 Święte Triduum Paschalne
KS. WOJCIECH NOWICKI

16 Namaszczenie –
znak do odczytania na nowo
KS. ARTUR STOPKA

drogami Kościoła

18 Wielkanoc w Watykanie
MICHAŁ KŁOSOWSKI

20 Zasłonięte mozaiki Rupnika
DAWID GOSPODAREK

dla duszy

22 Tłocznia gniewu Pańskiego
ELŻBIETA WIATER

sprawy polskie

24 Koloratka prowokuje przemoc
ANNA DRUŚ

26 Coraz mniej wody
KAROLINA STERNAL

30 Demograficzny czeski film
PIOTR WÓJCIK

bliżej świata

32 Francja w oczekiwaniu
JACEK BORKOWICZ

widziane z przeszłości

34 Chrobry znaczy mężny
BERNADETA KRUSZYK

36 Kłamstwo katyńskie –
grzech pierworodny Polski Ludowej
PAWEŁ STACHOWIAK

38 Kalwaryjska nierozróżnialność
BARTŁOMIEJ GAPIŃSKI

blisko siebie

42 Krzywdzące dziecko
też potrzebuje pomocy
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK

46 Dopaminowy
rachunek sumienia
BOGNA BIAŁECKA

kultura i czas wolny

48 Zielona macewa Birkenau
AGNIESZKA KOSTUCH

50 Tajemnice pewnego klasztoru
SZYMON BOJDO

52 Muzyka,
której nie tłamsi ego
MARTA SZOSTAK

55 Recenzje

bez owijania

62 Paulina Guzik o niepomnikowym
Janie Pawle II
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

56 diecezja bydgoska
58 metropolia poznańska
60 archidiecezja gnieźnieńska

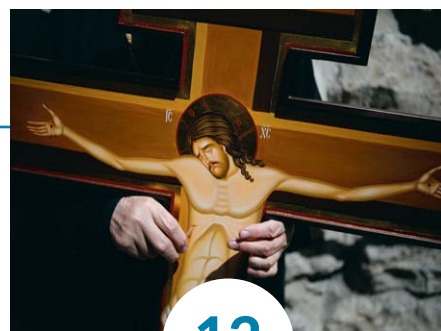
felietony

45 Sztuczna inteligencja uwodzi
naprawdę
TOMASZ KRÓLAK

28 W Jerozolimie
klęcząc przy Grobie
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI

29 Jan Paweł II
wciąż cieszy się
dużym autorytetem
PIOTR ZAREMBA

54 Rzeź
NATALIA BUDZYŃSKA



12

TEMAT NUMERU

Trzy najważniejsze dni w roku liturgicznym, liczone według żydowskiej rachuby czasu. Mają kształtować postawy, wynikające z wiary w Chrystusa Pana



18

DROGAMI KOŚCIOŁA

Przyzwyczajaliśmy się do obrazu papieża chorego, do tego, że może go nie być na drodze krzyżowej w Koloseum. Ale czy może go nie być podczas całej Wielkanocy?



20

DROGAMI KOŚCIOŁA

Wobec ujawnionych przestępstw Marko Rupnika zadawano pytanie: czy jego dzieła mogą być nadal obecne w przestrzeni sakralnej? W sanktuarium w Lourdes właśnie zasłonięto jego mozaiki

Szukaj nas na:  

Naśladować wrażliwość Jezusa

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



Kiedy byłem redaktorem naczelnym Radia Emaus, rozgłośni archidiecezji poznańskiej, co jakiś czas powracał temat muzyki. A właściwie konkretnych utworów i wykonawców. Czy w radiu katolickim można emitować piosenki na przykład Madonny, Lady Gagi czy Michaela Jacksona? I choć prawdopodobnie nikt nie będzie podważał artystycznych umiejętności żadnej z wymienionych przeze mnie osób, to część zwróci jednak uwagę na inny aspekt ich życia. Madonna, choć niezaprzeczalnie jest królową popu, karierę zbudowała na budzących kontrowersje performansach i skandalach wokół jej prywatnego życia. Lady Gaga, choć dziś prezentuje zupełnie inny wizerunek nie tylko sceniczny, rozpoczynała karierę od skandali, nazywana nie bez powodu drugą Madonną. Michael Jackson niewątpliwie wywarł ogromny wpływ na kierunek muzyki pop, został nawet nazwany jej królem. Dla wielu jego decyzja o zmianie koloru skóry była niezrozumiała i kontrowersyjna. Prawdziwe kontrowersje pojawiły się jednak wraz z zarzutami o wykorzystywanie seksualne dzieci w jego posiadłości. Przytaczam te argumenty nie dlatego, że się z nimi zgadzam, ale dlatego, że właśnie takie były podnoszone z naciskiem, by utworów tych wokalistów nie grać.

Poszerzmy sobie kontekst o sztukę w ogóle. W historii papieństwa nie brakowało papieży – delikatnie rzecz ujmując – prowadzących niezbyt moralne życie, podobnie zresztą wielu artystów, tworzących dla Kościoła, prowadziło zwyczajnie grzeszne życie. A jednak przyjeżdżamy do Wiecznego Miasta i podziwiamy pozostawiony przez nich dorobek. Oddzielamy autora od jego dzieła. A dzieła te często stanowią dla nas punkt wyjścia do medytacji nad tajemnicą Boga albo prowadzą do egzystencjalnych przemyśleń nad sensem istnienia.

Co jednak w sytuacji, gdy nie mówimy jedynie o skandalach czy niemoralnym życiu, ale konkretnej krzywdzie, o której dzieła autora mogą przypominać. Tak dzieje się w przypadku mozaik wykonanych przez Marco Rupnika. Tu dylemat jest o wiele poważniejszy, bowiem to, co miało służyć uniesieniu ducha ku Bogu, sprawia, że na nowo otwierają się rany tych, którzy doznali krzywdy w wyniku takich działań, o jakie oskarżony został Rupnik. Wydaje mi się, że pytanie o to, czy w tej sytuacji powinno się usuwać mozaiki, jest czysto retoryczne. Z całą pewnością należy je zasłonić, bez względu na koszty, ponieważ ceną jest tu retraumatyzowanie tych, którzy doznali krzywdy. Więcej światła

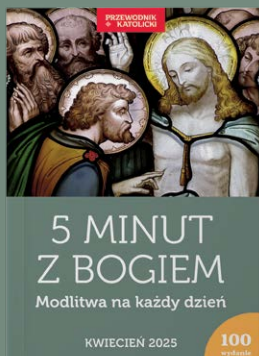
na ten problem rzuca tekst Dawida Gospodarka. Przywołuje on zresztą w tym kontekście kapitalną wypowiedź Tośki Szewczyk. Odwołuje się ona do wydarzenia, o którym czytamy w tych dniach, poprzedzających celebrację misterium Męki Pańskiej. Gdy Maria rozbiła flakonik drogiego olejku i wylała go na nogi Jezusa, po czym namaściła je swymi włosami, odezwał się wówczas głos jednego z uczniów, że jest to marnotrawstwo pieniędzy. Tym oburzonym był Judasz. Wymowne. To prawda, że za mozaiki było trzeba немало zapłacić, a ich skuwanie czy zastępowanie czymś innym, jest kolejnym kosztem. Nie ma jednak ceny, jakiej nie powinniśmy ponieść, by ochronić tych najmniejszych i najbardziej potrzebujących, z którymi Jezus się utożsamia.

Ten temat, który wydaje się zupełnie niezwiązany z tym, co będziemy przeżywać w najbliższych dniach, w gruncie rzeczy jest z tajemnicą męki, śmierci i zmartwychwstania Pana mocno związany. Liturgia, w której uczestniczymy, i święta, które celebrujemy, nie są czymś, co ma na chwilę odciągnąć nas od prozy życia codziennego. Wręcz przeciwnie, ma nam przypomnieć, jaki jest sens naszego życia. I że jest nim naśladowanie Tego, który „zawsze poszukuje, zawsze jest blisko, nieustannie otwarty na spotkanie” i który „pokazuje, że Bóg jest bliskością, współczuciem i czułością” (*Dilexit nos*, 35).

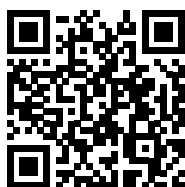
Papież Franciszek pisze: „To jest miłość. Oto dlaczego św. Paweł, kiedy szukał odpowiednich słów, aby wyrazić swoją relację z Chrystusem, powiedział: ‘umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie’ (Ga 2, 20)” (*Dilexit nos*, 46). Dobrze przeżyć Wielkiego Tygodnia to nie tylko zrozumienie tego, o czym pisze św. Paweł, ale przede wszystkim uczynienie z tego własnego doświadczenia i zasadniczego kryterium codziennych wyborów.

W celebrowaniu świąt chodzi ostatecznie o naśladowanie Tego, który „zawsze poszukuje, zawsze jest blisko, nieustannie otwarty na spotkanie” i który „pokazuje, że Bóg jest bliskością, współczuciem i czułością” (*Dilexit nos*, 35)

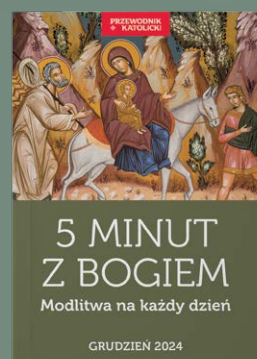
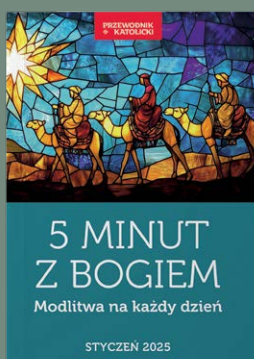
POMÓŻ NAM WYDAWAĆ MODLITEWNIK „5 MINUT Z BOGIEM”



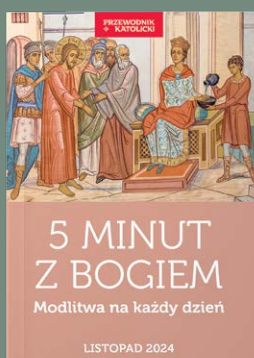
Wspieraj nas



na Patronite



Zrób
przelew
na konto



Fundacja Wojciech, ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
numer konta: 40 1020 4027 0000 1102 1483 2804
z dopiskiem: Darowizna na 5 minut z Bogiem

w skrócie

Nowy biskup w Toruniu

Papież mianował bp. Arkadiusza Okroja, dotychczasowego biskupa pomocniczego diecezji pelplińskiej, biskupem toruńskim. Nominat w maju skończy 58 lat. Biskupem jest od sześciu lat, a wcześniej był m.in. ojcem duchownym i wykładowcą w pelplińskim seminarium duchownym oraz proboszczem. Zastąpi bp. Wiesława Śmigła, który we wrześniu ubiegłego roku został metropolitą szczecińsko-kamieńskim.

Posłowie upamiętnili papieża

Jan Paweł II uczył, że wolność bez wartości prowadzi do zagubienia, a polityka powinna być rozumiana jako roztropna troska o dobro wspólne. Przypomniął światu, że człowiek nie jest stworzony do nienawiści, lecz do miłości – podkreślili posłowie w uchwale podjętej z okazji 20. rocznicy śmierci św. Jana Pawła II. „Jego pontyfikat był jednym z (...) najbardziej przełomowych w dziejach, a jego duchowe i moralne przesłanie pozostaje żywe również dziś, w świecie pełnym niepewności i napięć” – napisali parlamentarzyści. Posłowie zaznaczyli, że papież odegrał kluczową rolę w przemianach, które doprowadziły do systemu komunistycznego w Europie Środkowo-Wschodniej. „Dla Polski pozostaje ojcem duchowym, orędownikiem wolności, ambasadorem nadziei i jedności” – czytamy w uchwale.

USA: zmarł Theodore McCarrick

W wieku 94 lat zmarł były kardynał Theodore McCarrick, który został usunięty ze stanu duchownego w wyniku jednego z najpoważniejszych skandali związanych z molestowaniem seksualnym w historii Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych. McCarrick został usunięty ze stanu duchownego po tym, jak śledztwo przeprowadzone przez Stolicę Apostolską wykazało, iż molestował seksualnie dorosłych i dzieci. Stał się najwyższym rangą duchownym katolickim w USA, któremu postawiono zarzuty karne za wykorzystywanie seksualne.

**Watykan****Papież pojawił się na placu św. Piotra**

Na zakończenie niedzielnej Mszy św. na placu św. Piotra papież Franciszek przybył, aby osobiście pozdrowić uczestników Jubileuszu Osób Chorych i Pracowników Służby Zdrowia. Słabym głosem powiedział: „Dobrej niedzieli dla wszystkich. Bardzo dziękuję”. Wcześniej abp Rino Fisichella, przewodnicząc Mszy św., powiedział: „Bracia i siostry, zaledwie kilka metrów od nas, ze swojego pokoju w Domu św. Marty, papież Franciszek

jest szczególnie blisko nas i uczestniczy, podobnie jak wielu chorych, tak wielu słabych, w tej świętej Eucharystii za pośrednictwem telewizji”.

W piątek 4 kwietnia Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej poinformowało o nieznacznej poprawie stanu zdrowia papieża. „Ojciec Święty kontynuuje terapię farmakologiczną, regularnie poddaje się zabiegom fizjoterapeutycznym, co przynosi dobre efekty” – poinformowano. Od razu jednak zastrzeżono, iż zbyt wcześnie, aby mówić o udziale Franciszka w celebracjach Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy, bo wyleczenie zapalenia płuc wymaga dużo czasu.

Sondaż**Niestabnący autorytet św. Jana Pawła II**

20 lat po śmierci Jan Paweł II jest dla Polaków ważnym punktem odniesienia – tak sondaż zamówiony przez „Rzeczpospolitą”, a wykonany przez IBRiS, skomentował Tomasz Krzyżak. Za ważną postać i autorytet uznało w nim papieża 72,3 proc. badanych, przeciwne zdanie miało 25,4 proc., a „trudno powiedzieć” odpowiedziało 2,3 proc.

Szacunek dla papieża deklarują przedstawiciele wszystkich grup wiekowych. Ci w wieku 18–29 lat w proporcjach 66 proc. do 30 proc.; w wieku

30–39 lat – 67 do 33 proc.; w wieku 40–49 lat – 66 do 31; w wieku 50–59 lat – 65 do 35; w wieku 60–69 lat – 85 do 9; w wieku 70+ – 81 do 19. Co ciekawe, Jana Pawła II za autorytet uważa duża grupa niewierzących (43 proc. z nich) oraz osób, które określają się jako lewicujące (48 proc.).

„To pokazuje niezwykłość papieża z Polski. W czasach sporego deficytu autorytetu być nim dla tak wielu tak różnych ludzi i przez tak długi czas to prawdziwa wielkość” – skomentował sondaż abp Adrian Galbas, metropolita warszawski. „Żadna wspólnota nie przetrwa bez spajających ją wartości, które ucieleśniane są w wybitnych postaciach. To punkty odniesienia. Dobrze, że Jan Paweł II nadal jest dla nas taką postacią” – dodał Michał Senk, dyrektor Centrum Myśli Jana Pawła II.

Dokument o sztucznej inteligencji

O różnicach między sztuczną inteligencją a świadomością ludzką, o etycznych zagadnieniach związanych z użyciem sztucznej inteligencji oraz o tym, czy sztuczna inteligencja może mieć zastosowanie w duszpasterstwie, mówili uczestnicy konferencji prasowej „Kościoł wobec AI”, podczas której zaprezentowano polskie tłumaczenie watykańskiego dokumentu nt. sztucznej inteligencji *Antiqua et nova*. W konferencji, która odbyła się w Sekretariacie KEP w Warszawie, wzięli udział specjaliści od tematu sztucznej inteligencji.

– To bardzo poważny i dobry dokument – mówił ks. prof. Józef Kloch z UPJPII. Jak podkreślił, spotkały się w nim i teologia, i filozofia, i zagadnienia sztucznej inteligencji. Zwrócił uwagę, że zwykle tego rodzaju teksty adresowane są „do wszystkich ludzi dobrej woli”. Tym razem adresaci są bardzo konkretni: to rodzice, nauczyciele, duszpasterze i biskupi, a także świat nauki. Ks. prof. Kloch zwrócił uwagę na to, że od strony etycznej to człowiek jest odpowiedzialny za to, jak zostanie zastosowana sztuczna inteligencja. Szczególną odpowiedzialność ponoszą rodzice i wychowawcy. – Dziś już zbieramy owoce kłamstw i oszczerstw w internecie, borykamy się z uzależnieniem od telefonów i mediów społecznościowych, choć początkowo osiągnięcia związane z nowymi

formami komunikacji przyjmowane były z euforią – mówił.

Prof. Jerzy Surma z SGH mówił o użyciu sztucznej inteligencji na wojnie, ale zwracał też uwagę na „deep fake” jako element wojny informacyjnej. Podkreślił, że dziś jesteśmy na początku wielkiej zmiany, która prawdopodobnie w ciągu najbliższych 15 lat przemodeluje nasz świat jeszcze bardziej, niż to miało miejsce w przypadku internetu. – To bardzo dobrze, że na tak wczesnym etapie pojawił się dokument papieski, bo to jest dla nas lekcja, jak się odnaleźć w tym świecie – powiedział. Prof. Surma przestrzegał przed zagrożeniami związanymi ze sztuczną inteligencją. Zaznaczył, że już teraz trwają badania, w wyniku których będziemy mieć do dyspozycji swego rodzaju sztucznych osobistych asystentów, bardzo dobrze zorientowanych w naszych opiniach, gustach, wartościach i poglądach, którzy będą mogli nam podpowiadać rozmaite decyzje.

Prelegenci zastanawiali się też nad możliwościami wykorzystania AI w Kościele i w pracy duszpasterskiej. Zwracali uwagę na przydatność w sferze m.in. organizacji pracy w parafii i struktur kościelnych. Mówili, że w jakimś wymiarze może być ona wykorzystywana w homiliach. Podkreślali jednak, że z całą pewnością księża nie zostaną zastąpieni przez sztuczną inteligencję.

Nota *Antiqua et nova* została przygotowana przez dykasterie Nauki Wiary oraz Kultury i Edukacji Stolicy Apostolskiej. Dokument opublikowany w styczniu 2025 r. został właśnie w pełni przetłumaczony na język polski.

102 lata i koniec

Malejąca liczba czytelników oraz rosnące koszty drukarskie i wydawnicze sprawiły, iż po 102 latach przestał wychodzić „Katorikku Shinbun” – jedyne pismo katolickie w Japonii. Ostatni jego numer ukazał się z datą 30 marca. Redakcja gazety, żegnając się ze swymi dotychczasowymi odbiorcami, zapowiedziała, że 1 kwietnia rusza strona internetowa, która będzie zamieszczać bieżące wiadomości z życia Kościoła w kraju i na świecie.

„Biorąc pod uwagę obecną sytuację biznesową gazety i rozprzestrzenianie się internetu, od kilku lat rozważamy, w jaki sposób powinniśmy rozpo- wszechniać informacje o Kościele katolickim w Japonii” – oświadczył już w marcu rok temu przewodniczący Konferencji Biskupów Katolickich Japonii kard. Tarcisio Isao Kikuchi. Oznajmił wówczas, że episkopat postanowił „rozpocząć konkretne prace nad stworzeniem nowej formy informowania”. W ten sposób o północy 1 kwietnia zaczęła działać strona Catholic Japan News, która na razie będzie dostępna tylko w języku japońskim.

PRZEWODNIK KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY
ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Dorota Bauta, Monika Białkowska, Szymon Bojdo,
Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska,
ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem),
Weronika Frąckiewicz,
Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego,
dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska,
Agnieszka Pioch-Stawomirska (dział Rodzina
i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak,
Zuzanna Szczerbińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Biłska,
Tomasz Budnikowski, Anna Druś,
Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje),
Michał Kłosowski, Tomasz Królak,
ks. Maciej K. Kubiak (Neapol),
bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP,
Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje),
Karolina Sternal, ks. Artur Stopka,
Angelika Szelaągowska-Mironiuk, Marta Szostak,
Michał Szułdrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik,
Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607
krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56
prenumerata@swietywojciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – **214,50 zł**
półrocznej – **416 zł**
rocznej – **780 zł**

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto
Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.
61-245 Poznań, ul. Chartowo 5
PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102
0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.



**Święty Wojciech
Dom Medialny**

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:

ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietywojciech.pl
przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl

Niedziela Palmowa czyli Męki Pańskiej

13 kwietnia 2025

Jezus Nazarejczyk, król żydowski

To chyba Święty Łukasz zilustrował napis powieszony nad głową Jezusa najbardziej przejmująco. Relacjonuje rozmowę Jezusa z łotrami. Jezus jest królem, bo może powiedzieć zbrodniarzowi, zabójcy, cudzołożnikowi, komuś, kto przegrał swoje życie i zniszczył życie wielu innych ludzi: „Dzisiaj ze Mną będziesz w raju”.

Ważne jednak – jak zawsze w Ewangeliach – są okoliczności. Czy bowiem niemalże każda władza nie próbuje mówić nam na różne sposoby „dzisiaj ze mną będziesz w raju”? Któż z pragnących osiąść jakiegokolwiek rząd dusz czy ciał nie obiecuje spełnienia? Ilu jest tych, którzy mają odwagę powiedzieć, że nie chcą dla swych podwładnych „dzisiaj” – w tej kadencji, w tym dziesięcioleciu, dla tego pokolenia – nieba?

Ważne są okoliczności. W filmie *Lista Schindlera* Spielberga jest scena, w której tytułowy bohater przekonuje komendanta obozu koncentracyjnego, że najlepszym aktem władzy jest ułaskawienie. Hitlerowiec nie jest wprawdzie w tej dziedzinie zbyt pojętym uczniem, ale ćwiczy pilnie przed lustrem podpowiedziany przez żydowskiego kupca gest. Nawet on wie, że wielkoduszność i hojność wobec drugiego jest piękna.

Dlatego tak ważne są okoliczności. Jezus nie jest piękny, gdy wypowiada swą królewską wolę. Spazmatycznie napięte ciało nie prowokuje do zachwytów. Zalana krwią i potem twarz, opuchłe z pragnienia usta każą odwracać wzrok. „Nie miał On wdzięku, aby na niego popatrzeć”. Trudno o mniej odpowiedni moment na wielkie słowa i uroczyste gesty.

A jednak to właśnie wtedy, na krzyżu, rozpoczyna się zwycięstwo Jezusa. Jako zmiażdżony cierpieniem skazaniec Syn Boży staje się dla nas źródłem miłosierdzia, zapowiedzią spełnienia. Odtąd w związku z tym będziemy na zawsze musieli pamiętać, że tym, co najlepiej wyraża boskie zwycięstwo, nie jest dominacja nad drugim, lecz zdolność do przebaczenia i wielkodusznego aktu miłosierdzia.

Musimy uznać, że do takiego modelu zwyciężania przez 2000 lat jeszcze nie dorośliśmy. Miewamy przebliski, które starannie utrwalamy w życiorysach świętych. Ale wciąż w życiu osobistym i wspólnotowym osuwamy się w pogańskie myślenie. Niech zbliżająca się Pascha odnowi w nas pragnienie, by zwyciężać z Jezusem – na Jego sposób.

MICHAŁ PALUCH OP

CHWILA REFLEKSJI W jaki sposób myśleć o paschalnym zwycięstwie Jezusa?



Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Iz 50, 4–7

Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. Po dałem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem.

Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem moją twarz jak głąz i wiem, że wstydu nie doznam.

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Filipian

Flp 2, 6–11

Chrystus Jezus, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej.

Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem – ku chwale Boga Ojca.

Starsi ludu, arcykapłani i uczeni w Piśmie powstali i poprowadzili Jezusa przed Piłatą. Tam zaczęli oskarżać Go: Stwierdziliśmy, że ten człowiek podburza nasz naród, że odwołuje się do płacenia podatków cesarzowi i że siebie podaje za Mesjasza-Króla. Piłat zapytał Go: Czy Ty jesteś Królem żydowskim? Jezus odpowiedział mu: Tak. Piłat więc oświadczył arcykapłanom i tłumom: Nie znajduję żadnej winy w tym człowieku. Lecz oni nastawiali i mówili: Podburza lud, szerząc swą naukę po całej Judei, od Galilei, gdzie rozpoczął, aż dotąd. Gdy Piłat to usłyszał, zapytał, czy człowiek ten jest Galilejczykiem. A gdy się upewnił, że jest spod władzy Heroda, odesłał Go do Heroda, który w tych dniach również przebywał w Jerozolimie.

Na widok Jezusa Herod bardzo się ucieszył. Od dawna bowiem chciał Go ujrzeć, ponieważ słyszał o Nim i spodziewał się, że zobaczy jakiś znak, zdziałany przez Niego. Zasyłał Go też wieloma pytaniami, lecz Jezus nic mu nie odpowiedział. Arcykapłani zaś i uczeni w Piśmie stali i gwałtownie Go oskarżali. Wówczas wzgardził Nim Herod wraz ze swoją strażą; na pośmiewisko kazał Go ubrać w lśniący płaszcz i odesłał do Piłata. W tym dniu Herod i Piłat stali się przyjaciółmi. Przedtem bowiem byli z sobą w nieprzyjaźni.

Piłat więc kazał zwołać arcykapłanów, członków Sanhedrynu oraz lud i rzekł do nich: Przywiedliście mi tego człowieka pod zarzutem, że podburza lud. Otóż ja przesłuchałem Go wobec was i nie znalazłem w Nim żadnej winy w sprawach, o które Go oskarżacie. Ani też Herod – bo odesłał Go do nas; przecież nie popełnił On nic godnego śmierci. Każę Go więc wychłostać i uwolnić.

A był obowiązyany uwolnić im jednego na święta. Zawołali więc wszyscy razem: Strąć Tego, a uwolnij nam Barabasa! Był on wtrącony do więzienia za jakieś rozruchy powstałe w mieście i za zabójstwo. Piłat, chcąc uwolnić Jezusa, ponownie przemówił do nich. Lecz oni wołali: Ukrzyżuj, ukrzyżuj Go! Zapytał ich po raz trzeci: Cóż On złego uczynił? Nie znalazłem w Nim nic zasługującego na śmierć. Każę Go więc wychłostać i uwolnić. Lecz oni nalegali z wielkim wrzaskiem, domagając się, aby Go ukrzyżowano; i wzmaczały się ich krzyki. Piłat więc zawyrokował, żeby ich żądanie zostało spełnione. Uwolnił im tego, którego się domagali, a który za bunt i zabójstwo był wtrącony do więzienia; Jezusa zaś zdał na ich wolę.

Gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola. Włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem. A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: Szczęśliwe niepłodne łona, które nie odżyły, i piersi,

**Lipnica Murowana, Niedziela Palmowa, 24 marca 2024 r.**

FOT. TADEUSZ KONIARZ/REPORTER/EAST NEWS

które nie karmiły. Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas! I do pagórków: Przykryjcie nas! Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, coż się stanie z suchym?

Prowadzono też innych dwóch – złoczyńców, aby ich z Nim stracić.

Gdy przyszedli na miejsce zwane Czaszką, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Jezus zaś mówił: Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią. A oni rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy.

Lud zaś stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu szydzili: Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem. Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, mówiąc: Jeśli Ty jesteś Królem żydowskim, wybaw sam siebie. Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: To jest Król żydowski.

Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, urągał Mu: Czyż Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas. Lecz drugi, karcąc go, rzekł: Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił. I dodał: Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa. Jezus mu odpowiedział: Zaprawdę, powiadam ci: Dziś będziesz ze Mną w raju.

Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha.

Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu, mówiąc: Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy. Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, powraczały, bijąc się w piersi. Wszyscy Jego znajomi stali z daleka; a również niewiasty, które Mu towarzyszyły od Galilei, przypatrywały się temu.

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 14 kwietnia Iz 42, 1-7 | J 12, 1-11**WTOREK 15 kwietnia** Iz 49, 1-6 | J 13, 21-33.36-38**ŚRODA 16 kwietnia** Iz 50, 4-9a | Mt 26, 14-25**WIELKI CZWARTEK 17 kwietnia** Msza Wieczerzy Pańskiej

Wj 12, 1-8.11-14 | 1 Kor 11, 23-26 | J 13, 1-15

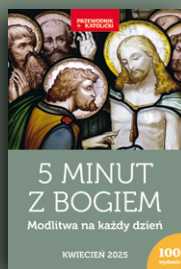
WIELKI PIĄTEK 18 kwietnia liturgia Męki Pańskiej

Iz 52, 13-53, 12 | Hbr 4, 14-16; 5, 7-9 | J 18, 1-19, 42

WIELKA SOBOTA 19 kwietnia Wigilia Paschalna Rdz 1, 1-2, 2 |

Rdz 22, 1-18 | Wj 14, 15-15, 1a | Iz 54, 4a. 5-14 | Iz 55, 1-11 |

Ba 3, 9-15. 32-4, 4 | Ez 36, 16-17a.18-28 | Rz 6, 3-11 | Łk 24, 1-12

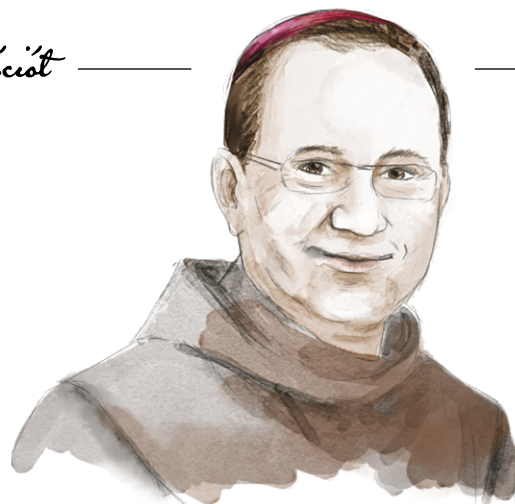


Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku **5 minut z Bogiem** dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca



Ecce Homo

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków



U progu najświętszego tygodnia w roku znów czytamy Mękę Pańską. W tym „znów” mieści się rytm przypominania o tym, co najważniejsze: o tym, że zostaliśmy ukochani i przez Miłość wydobyli z otchłani zła i grzechu. To czas bycia z Jezusem najbliżej jak się da, święte dni towarzyszenia w cierpieniu, lęku i odrzuceniu, tydzień przełamywania samotności.

O czym cierpieniu, lęku i odrzuceniu mówimy? Czyja samotność jest przełamywana przez obecność i ciche towarzyszenie? Odpowiadam: to cierpienie Boga. Te trzy słowa powinny nami wstrząsać za każdym razem, gdy je wypowiadamy. Jest przecież coś niepojętego, niewiarygodnie smutnego w fakcie, że nasz Bóg cierpi. I jest to cierpienie spowodowane przez nas. Na tę prawdę nie wolno nam zobojętnieć, choć przecież przeżywamy ją co roku od nowa.

Ale jest to też opowieść o naszym cierpieniu, o naszym poczuciu odrzucenia, lęku i zmęczeniu. Opowieść o przełamywaniu naszej ludzkiej samotności.

Io nadziei, która jest jak niedzielny poranek – jej światło przebija się przez mroki grobu delikatnie, by ostatecznie rozbłysnąć pełnym blaskiem.

Być może najważniejszą prawdą tych dni jest ta, że Jezus jest z nami, a my jesteśmy z Nim w tym, co najtrudniejsze. On, jak nikt inny na świecie, rozumie nasze zagubienie, ból i samotność. Rozumie, bo sam przecież doświadczył: porzucenia przez najbliższych, niezrozumienia przez swoich, obojętności przechodniów, szyderstw tłumów, kaprysów opinii publicznej, która najpierw uwielbia, po czym obrzuca najgorszymi inwektywami i skazuje na mękę. Doświadczył drżącego lęku i upokorzenia. Doświadczył trwogi umierania.

Wielki Tydzień to spotkanie z miłością, która towarzyszy. Jest obecna i trwa mimo wszystkich cierpień i upokorzeń. Nawet mimo zdrady. Jezus

został przecież odrzucony przez swój naród – ludzi, dla których żył i których kochał. Tego odrzucenia wciąż doświadcza, również w swoim Kościele, wśród najbliższych. Odrzucamy Go, bo zawodzi nasze oczekiwania i nadzieje. Opuszczamy Go, bo Jego misja jest niezgodna z naszymi wyobrażeniami, nie potrafimy pojąć Jego działania, nie rozumiemy prawdziwego znaczenia Jego słów, a znaki czasu, przez które daje znać o swojej obecności, są dla nas jak nieczytelny szyfr. Spotykamy ludzi, z których ust nie schodzi Jego imię, i widzimy ich niegodziwe postępowanie. Obserwujemy wydarzenia na świecie i nie odczytujemy z nich Bożego sensu. Najbardziej oczywistym odruchem wydaje się wtedy – odejść, odwrócić się plecami, zawołać: Ukrzyżuj! Albo stać i patrzeć, jak jerozolimski lud przyglądający się obojętnie męce Pana.

Spotkanie z Jezusem, który rozczarowuje, bo nie jest królem z marzeń, ale sponiewieranym Ecce Homo. Spojrzenie na Tego, który miał być źródłem szczęścia, dobrobytu i powodzenia, a jest Skazańcem prowadzonym na ukrzyżowanie. Konfrontacja z pragnieniami, którymi się karmimy: że dzięki Jezusowi nasze życie będzie przebiegało tak, jak sobie zaplanowaliśmy, i widok Bezbronnego, który nic złego nie uczynił, ale zakłócił spokój religijnych elit i możnych tego świata. Stanięcie twarzą w twarz z Bogiem, który jest bezsilny, wydany na dobrą i złą wolę ludzi. O tym jest ta Niedziela i cały Wielki Tydzień. To opowieść trudna do zniesienia, bo mówi o nas. O tym, że wiwaty miesza się z szyderstwem, wzniosłe słowa nie znajdują odzwierciedlenia w czynach, o pochopnie wydawanych opiniach i niesprawiedliwych wyrokach. O okrucieństwie tłumy i strachu przyjaciół. O zdradzie i rozczarowaniu. O obojętności i wyrachowaniu. O miłości, która żyje mimo wszystko.

Łk 23, 1-49

Ojcze, w Twoje ręce
powierzam ducha mego

Jezus daje szansę na rozpoczęcie nowego życia

„Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie?”. Są to słowa, które Bóg, za pośrednictwem proroka Izajasza, kieruje do ludu Izraela będącego na wygnaniu w Babilonie. Dla Izraelitów jest to trudny okres, wydaje się, że wszystko zostało stracone. Jerozolima została zdobyta i spustoszona przez żołnierzy króla Nabuchodonozora II, a wygnanemu ludowi nic nie pozostało. Perspektywa wydaje się zamknięta, przyszłość mroczna, wszelka nadzieja zniweczona. Wszystko może skłaniać wygnanców do załamania się, do gorzkiej rezygnacji, do poczucia, że nie są już błogosławieni przez Boga.

A jednak, w tym właśnie kontekście, Pan zachęca do zrozumienia czegoś nowego, co właśnie się rodzi. Nie czegoś, co wydarzy się w przyszłości, ale czegoś, co już się dzieje, co kielkuje jak pęd. (...)

Jest to to samo przesłanie, które w inny sposób możemy uchwycić we fragmencie Ewangelii. Również tutaj jest osoba, kobieta, której życie zostało zniszczone: nie przez geograficzne wygnanie, lecz przez potępienie moralne. Jest grzesznicą, a zatem daleka od prawa i skazana na ostracyzm i śmierć. Wydaje się, że dla niej także nie ma już nadziei. Ale Bóg jej nie opuszcza. Co więcej, właśnie wtedy, gdy jej oprawcy już ściskają w dłoniach kamienie, Jezus wkracza w jej życie, broni jej i ratuje przed ich przemocą, dając jej szansę na rozpoczęcie nowego życia: „Idź” – mówi do niej – „jesteś wolna”, „jesteś zbawiona”.

Poprzez te dramatyczne i poruszające historie dzisiejsza liturgia zaprasza nas



Zakonnica pokazuje obraz przedstawiający Carmen Elenę Rendiles Martinez w kaplicy Nuestra Señora de Fatima w Caracas, 31 marca 2025 r. Papież Franciszek zatwierdził kanonizację s. Carmen Eleny, która stała się drugą wenezuelską świętą po tym, jak w lutym ubiegłego roku ogłoszono świętość doktora Jose Gregorio Hernandezy

FOT. PEDRO MATTEY/AFP/EAST NEWS

do odnowienia, na drodze Wielkiego Postu, naszej ufności w Boga, który jest zawsze obecny blisko nas, żeby nas zbawić. Żadne wygnanie, ani przemoc, ani grzech, ani żadne inne realia życiowe nie mogą Mu przeszkodzić w tym, aby stanął u naszych drzwi i zakołatał, będąc gotowym wejść, skoro tylko Mu na to pozwolimy. Co więcej, zwłaszcza gdy próby stają się trudniejsze, Jego łaska i Jego miłość chwytają nas jeszcze mocniej, żeby nas podnieść.

Homilia na jubileuszową Mszę chorych i pracowników służby zdrowia w niedzielę 6 kwietnia

Wiara jest skarbem, którym należy się radośnie dzielić. Każda epoka niesie ze sobą wyzwania i trudy, ale także możliwości wzrastania w zaufaniu i zawierzeniu Bogu. (...) Również nasze proste i szczerze „tak” może stać się narzędziem w rękach Boga, aby zrealizować coś wielkiego. Przyjęcie Jego planu nie oznacza posiadania wszystkich odpowiedzi, lecz ufność, że tam, dokąd On nas prowadzi, uprzedza nas również swoją łaską. (...) Nie lękajcie się nowości, lecz rozeznawajcie w niej Bożą inicjatywę, która zawsze nas zaskakuje.

Przesłanie do pielgrzymów ze Słowacji, którzy odwiedzili Rzym 4 kwietnia podczas jubileuszowej pielgrzymki

Gdy pojawia się Pan, zawsze dzieje się coś nieoczekiwanego: Jezus, zbliżając się, spogląda w górę. Zacheusz poczuł się zdemaskowany i prawdopodobnie spodziewał się publicznej nagany. Ludzie być może oczekiwali tego, ale są rozczarowani: Jezus prosi Zacheusza, aby natychmiast zszedł, jakby zdziwiony, że widzi go na drzewie, i mówi mu: „Dziś muszę się zatrzymać w twoim domu!”. Bóg nie może przejść obok, nie szukając zagubionych.

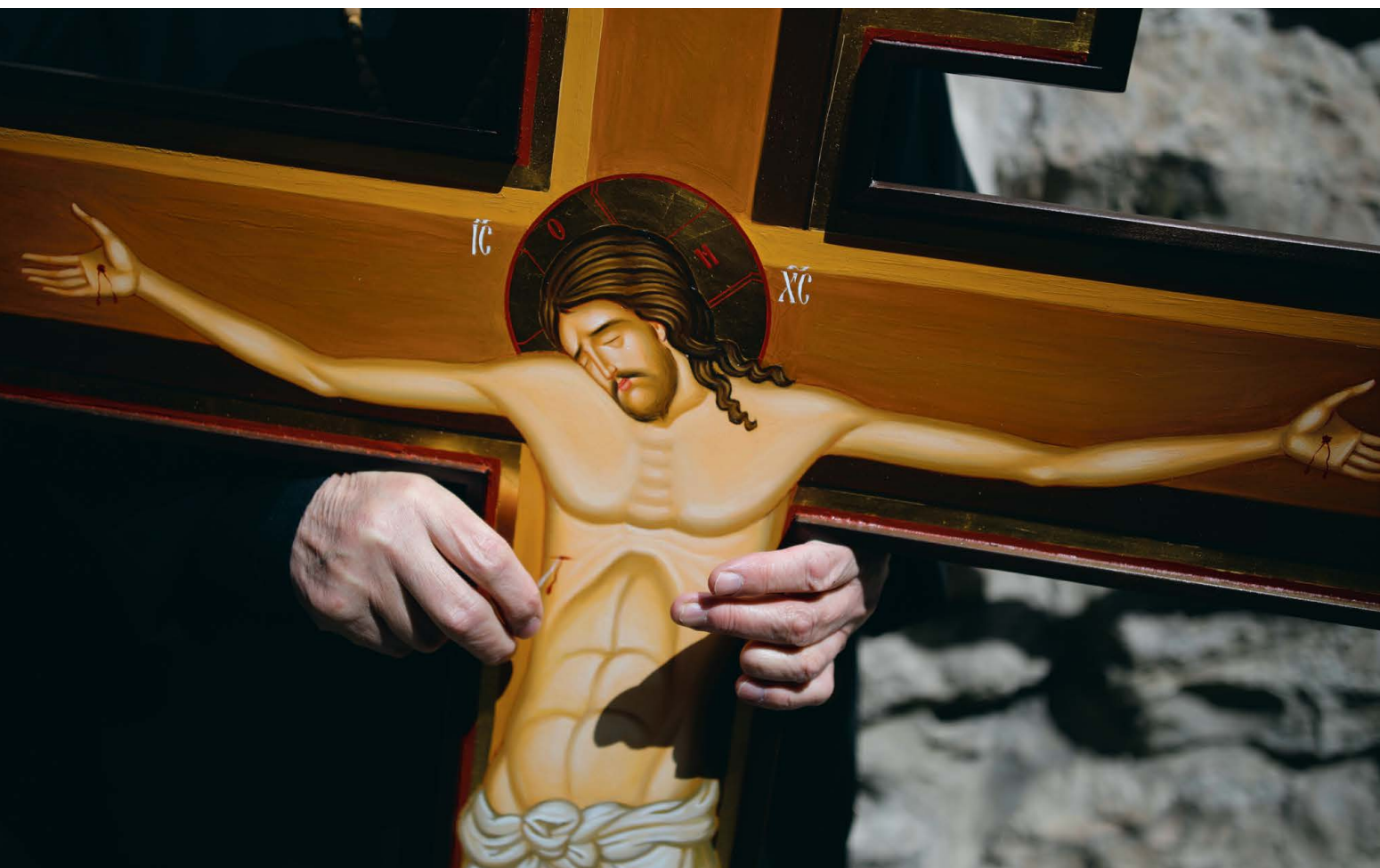
Św. Łukasz podkreśla radość serca Zacheusza. Jest to radość tego, który czuje się dostrzeżony, rozpoznany,

a przede wszystkim, któremu przebaczone. Spojrzenie Jezusa nie jest spojrzeniem wyrzutu, lecz miłosierdzia. Jest to miłosierdzie, które niekiedy trudno nam zaakceptować, zwłaszcza gdy Bóg przebacza tym, którzy naszym zdaniem na to nie zasługują. Szemrzymy, ponieważ chcielibyśmy Bożej miłości nałożyć ograniczenia.

W scenie w domu Zacheusz, usłyszawszy słowa przebaczenia Jezusa, wstaje, jakby powstając ze swego stanu śmierci. I wstaje, aby podjąć zobowiązanie: zwrócić czterokrotność tego, co ukradł. Nie jest to kwestia ceny, jaką trzeba zapłacić, ponieważ Boże przebaczenie jest darmo dane, ale jest to kwestia pragnienia naśladowania Tego, przez którego poczuł się miłowany. Zacheusz podejmuje zobowiązanie, do którego nie był zobligowany, ale czyni to, ponieważ zdaje sobie sprawę, że jest to jego sposób miłowania. A czyni to, łącząc zarówno rzymskie przepisy dotyczące kradzieży, jak i rabiniczne przepisy dotyczące pokuty. Zacheusz jest więc nie tylko człowiekiem pragnień, ale także tym, który wie, jak podjąć konkretne kroki. Jego postanowienie nie jest ogólnikowe ani abstrakcyjne, ale wychodzi od jego własnej historii: spojrzał na swoje życie i określił punkt, od którego należy rozpocząć swoją przemianę.

Katecheza podczas audiencji ogólnej w środę 2 kwietnia





Święte Triduum Paschalne

Trzy najważniejsze dni w roku liturgicznym, liczone według żydowskiej rachuby czasu. Mają oddziaływać na nasze emocje, ale przede wszystkim kształtować postawy, wynikające z wiary w Chrystusa Pana.

KS. WOJCIECH NOWICKI

Triduum, czyli po prostu trzy dni, rozpoczyna się w czwartkowy wieczór Mszą Wieczernią Pańską, a kończy w niedzielę

wieczorem nieszpornymi z uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego.

WIELKI CZWARTEK. ZDOLNI DO MIŁOŚCI

W dzień, w którym wspominamy ustanowienie sakramentu Eucharystii i kapłaństwa, czytamy w liturgii fragment Ewangelii według św. Jana, w której opisuje on zaskakujące wydarzenie. Podczas spożywania tradycyjnej żydowskiej Paschy Jezus uczynił wobec uczniów gest, który ich szokował – obmył im nogi. Gest był szokujący, ponieważ czynność ta nie należała do nauczyciela, ale do służby. Pan pokazał nam, że prawdziwa miłość ma charakter służebny. Że być prawdziwie człowiekiem to umieć służyć innym.

W liturgii Wielkiego Czwartku nawiązujemy do tego wydarzenia, gdy celebrans umywa nogi wybranym dwunastu przedstawicielom wspólnoty. Tradycyjnie było to dwunastu mężczyzn, a wynikało z tego, że gest ten miał przede wszystkim przypominać, że przełożenstwo jest służbą. Dlatego w katedrach biskup obmywał nogi swym prezbiterom. Odtwarzano ten gest Jezusa, Nauczyciela, wobec tych, którzy byli Mu podlegli – dwunastu uczniów, mężczyzn. Z czasem gest ten nabrał innego znaczenia. Stał